

Policja ujęła podpalacza

Hajnowscy policjanci zatrzymali 20-letniego mężczyznę, podejrzanego o podpalenie dziewięciu budynków. Podpalacz został zatrzymany w 1 stycznia w Narwi, tuż po tym jak podłożył ogień pod kolejny dom.

W noworoczny poniedziałek około godziny 20.00 zakradł się pod jedno z miejscowych gospodarstw. Podpaloną syntetyczną kurtkę wcisnął pod krokiew dachu. W tym czasie w mieszkaniu spał starszy mężczyzna. Na szczęście widok płomieni w porę zaalarmował sąsiadów, którzy zdążyli obudzić gospodarza i ugasili pożar.

Ogień strawił część dachu i zewnętrzną ścianę budynku. Policjanci wyjaśniający wcześniejsze podpalenia podejrzewali, że i tym razem sprawcą może być ta sama osoba. Niespełna godzinę po pożarze mundurowi zatrzymali 20-letniego piromana.

Funkcjonariusze zbadali jego trzeźwość. Urządzenie pomiarowe wykazało prawie 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. W trakcie przesłuchania sprawca przyznał, że podpalił wcześniej osiem wiejskich budynków. Nie potrafił jednak wyjaśnić motywu swego działania. Przyznał jednak, że za każdym razem przed podpaleniem pił alkohol.

Teraz mężczyzna odpowie za narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo zdrowia oraz zniszczenie mienia w wyniku pożaru. Za to przestępstwo kodeks karny przewiduje karę do 5 lat pozbawienia wolności. Dzisiaj podejrzany stał przed Sądem Rejonowy w Bielsku Podlaskim.

KWP Białystok

